

P R Z E K Ł A D Y

KANONY

WSCHODNIEGO KOŚCIOŁA STAROŻYTNEGO DOTYCZĄCE MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

A. KANONY APOSTOLSKIE^x

Kanon 5:

Biskup, prezbiter lub diakon nie śmie wypędzić swojej żony pod pozorem pobożności. Jeżeli ją wypędzi, niech będzie wyklęty; jeżeli zaś by się opierał, niech będzie deponowany¹.

Kanon 17:

Jeżeli ktoś po przyjęciu chrztu świętego był dwukrotnie żonaty lub też utrzymywał nałożnicę, to nie może być biskupem, prezbiterem lub diakonem, ani też nie może figurować w spisie osób duchownych².

Kanon 18:

Jeżeli ktoś pojął za małżonkę wdowę, porzuconą, jawnogrzesznicę, niewolnicę lub aktorkę ze sceny, to nie może być biskupem, prezbiterem lub diakonem, ani też nie może figurować w spisie osób duchownych³.

Kanon 19:

Kto miał za żonę dwie rodzone siostry lub bratanicę, ten nie może być duchownym⁴.

x Przekładu dokonano z tekstu krytycznego opracowanego przez P.P. Joannou, *Discipline générale antique*, Roma 1962 - 1963, t.I pars 1: *Les canons de Conciles Oecuméniques /II^e-IX^e s./*; pars 2: *Les canons de Synodes Particuliers /IV^e-IX^e s./*; t.II: *Les canons des Pères Grecs*. Dla ułatwienia cytowania poszczególnych kanonów podajemy oddzielną lokalizację każdego z nich w wydaniu krytycznym. Weryfikacji tłumaczenia i opracowania lokalizacji dokonał ks. S. Longosz.

1 Joannou I, 2,10.

2 Joannou I, 2,16.

3 Tamże.

4 Joannou I, 2,17.

Kanon 26:

Spośród beżennych, którzy wstąpili do stanu duchownego pozwalamy na małżeństwo, jeśli zechcą, tylko lektorom i kantorom⁵.

Kanon 48:

Jeżeli jakiś laik wypędzi własną żonę i pojmie inną kobietę wolną lub porzuconą przez kogoś innego, to niech będzie wyklęty⁶.

Kanon 51:

Jeżeli jakiś biskup, prezbiter, diakon lub w ogóle osoba duchowna powstrzymuje się od małżeństwa, mięsa i wina, nie ze względu na umartwienie, ale z pogardy, zapominając o tym, że wszystko stworzone "jest bardzo dobre" i że "Bóg uczynił człowieka mężczyzną i kobietą" i w ten sposób bluźniąc rzuca potwarz na stworzenie, to albo niech się poprawi, albo niech zostanie deponowany i wyłączony z Kościoła. To samo dotyczy także laika⁷.

B. SOBORY POWSZECHNE

1. Sobór Chalcedoński /451/

Kanon 14:

Ponieważ w niektórych prowincjach pozwala się lektorom i kantorom zawierać związki małżeńskie, święty synod postanowił, że żadnemu z nich nie godzi się brać żony innowierczej. Ci natomiast, którzy już zrodzili w takich związkach potomstwo i postarali się już ochrzcić swoje dzieci u heretyków, to winni je oddać wspólnocie Kościoła Katolickiego. Dzieci natomiast jeszcze nie ochrzczone, nie mogą już otrzymać chrztu z rąk heretyków, ani też łączyć się węzłem małżeńskim z he-

5 Joannou I, 2,19.

6 Joannou I, 2,32.

7 Joannou I, 2,35-36.

retykiem, Żydem lub poganinem, chyba że osoba wiążąca się z prawowiernym zobowiązuje się przyjąć prawowierną wiarę. Jeżeli zaś ktoś odważy się przekroczyć niniejsze postanowienie świętego synodu, to niech będzie poddany karze kanonicznej⁸.

Kanon 15:

Nie należy wyświęcać kobiety na diakonisę przed ukończeniem czterdziestego roku życia i przed jej dokładnym sprawdzeniem. Jeżeli zaś po święceniach i sprawowaniu przez pewien czas swoich funkcji wyjdzie za mąż, wzgardziwszy łaską Bożą, to należy ją ekskomunikować razem z tym, z którym się związała⁹.

Kanon 16:

Dziewicy, która poświęciła się Panu Bogu, jak również zakonnikowi, nie wolno wstępować w związki małżeńskie. Jeżeli zaś znaleźli by się tacy, którzy by to czynili, to niech będą wyklęci. Postanawiamy jednak, aby biskup miejscowy miał pełnię władzy okazywać im miłosierdzie¹⁰.

Kanon 27:

Święty synod postanowił, żeby tych, którzy porywają kobiety w celu ich poślubienia oraz tych, którzy pomagają lub sprzedają porywaczom, jeśli są duchownymi, pozbawić właściwej im godności, a jeśli są zakonnikami lub laikami - ekskomunikować¹¹.

2. Synod /sobór/ Trullański /691-692/¹²

Kanon 3:

Ponieważ nasz pobożny i umiłowany przez Chrystusa cesarz w swym przemówieniu do świętego soboru /synodu/ powszechnego

8 Joannou I, 1,80-81.

9 Joannou I, 1,81-82.

10 Joannou I, 1,82.

11 Joannou I, 1,90.

12 Synod ten zwołany przez cesarza Justyniana II w 691 r. uważany

wymagał, aby osoby należące do stanu duchownego i udzielające im bożych darów pozostawały czystymi i nienagannymi ministrami godnymi duchowej ofiary wielkiego Boga, który sam jest Ofiarą i Arcykapłanem oraz oczyściły się ze zmazy, która przylgnęła do nich na skutek niedozwolonych związków małżeńskich, a ponadto, ponieważ przedstawiciele wielce świętego Kościoła rzymskiego proponują sumiennie przestrzegać kanonu, a poddani tronu tego strzeżonego przez Boga cesarskiego miasta /Konstantynopola/ przestrzegać zasady humanitaryzmu i wyrozumiałości, to my połączwszy po ojcowsku i w sposób miły Bogu w jedno te obydwie tendencje, tak jednak, aby z dobroci nie uczynić słabości, a z surowości okrucieństwa, zwłaszcza, kiedy mamy do czynienia z nieświadomym popełnieniem grzechu przez niemałą liczbę osób, zgodnie postanawiamy, aby ci, którzy zawarli powtórny związek małżeński i do 15 dnia ubiegłego miesiąca stycznia, minionego 4 indyktu 6199 roku pozostawali w jarzmie grzechu i nie chcieli się od niego odzegnać, zostali poddani kanonicznej depozycji.

Ci natomiast, którzy ściągnęli na siebie taką hańbę powtórnego małżeństwa, ale przed naszym zebraniem się poznali to co jest pożyteczne, odsunęli od siebie zło i całkowicie zerwali z tym niewłaściwym i bezprawnym współżyciem, a także ci, których żony z drugiego małżeństwa już zmarły, jak również ci, którzy pragnąc nawrócenia znów uczą się wstrzeźliwości zapomniawszy szybko o swych poprzednich nieprawościach - czy są to kapłani, czy diakoni, czy subdiakoni - to względem nich postanowiono, aby się powstrzymali od wszelkiej kapłańskiej i liturgicznej działalności, poddawszy się pokucie na pewien określony czas, korzystając jednak z zaszczytu siedzenia i stania /wśród duchownych/, zadawałając się tym pierwszeństwem i błagając z płaczem Pana, aby darował im grzech niewiedzy. Byłoby rzeczą niewłaściwą, gdyby błogosławieństwa innemu udzielał ktoś, kto sam winien leczyć własne rany.

jest przez Kościół Wschodni za VI Sobór Ekumeniczny lub II Sobór "In Trullo", w Kościele Zachodnim zaś nazywany jest on przeważnie synodem.

Tych zaś, którzy posiadali jedną żonę, ale poślubioną przez nich niewiasta była wdową, jak również tych, którzy po święceniach zawarli jeden związek małżeński - czy są to prezbiterzy, czy diakoni, czy subdiakoni - należy po odsunięciu na pewien krótki czas od świętych czynności liturgicznych i po pokucie znowu przywracać na dawne stopnie, nigdy jednak na inny wyższy stopień, oczywiście wyłącznie po uprzednim rozwiązaniu ich nieprawego związku.

Postanowienie to dotyczy tych, których wina została wykazana, jak to wypowiedziano już wyżej, do dnia 15 stycznia 4 indyktu i odnosi się tylko do osób duchownych. Odtąd zaś ustanawiamy i odnawiamy kanon następujący: "Kto po przyjęciu chrztu był dwukrotnie żonaty lub utrzymywał nałożnicę, ten nie może być ani biskupem, ani prezbiterem, ani diakonem, ani też nie może figurować w spisie osób duchownych" /Ap.17/. Podobnie: "Kto pojął za małżonkę wdowę, rozwiedzioną, jawnogrzesznicę, niewolnicę, lub aktorkę ze sceny, ten nie może być ani biskupem, ani prezbiterem, ani diakonem, ani też nie może figurować w spisie osób duchownych" /Ap.18/¹³.

Kanon 4:

Jeżeli jakiś biskup, prezbiter, diakon, subdiakon, lektor, kantor lub ostiariusz obcował z niewiastą poświęconą Bogu, to niech będzie deponowany, ponieważ zhańbił oblubienicę Chrystusową. Jeżeli to był laik niech będzie wyłączony ze społeczności kościelnej¹⁴.

Kanon 6:

Ponieważ w Kanonach Apostolskich powiedziano, że "spośród wstępujących do stanu duchownego w stanie beżennym związek małżeński mogą zawierać jedynie lektorzy i kantorzy" /Ap.26/, to i my tego przestrzegając postanawiamy, że odtąd nigdy ani subdiakon, ani diakon, ani prezbiter nie ma prawa zawierać

13 Joannou I, 1, 125-130.

14 Joannou I, 1, 130.

związku małżeńskiego po przyjęciu święceń. Jeżeli zaś odważy się to uczynić, to niech będzie deponowany. Jeżeli zaś ktoś z osób wstępujących do stanu duchownego zechce poślubić kobietę zgodnie z prawem małżeńskim, niech to uczyni przed święceniami subdiakonatu, diakonatu lub prezbiteriatu¹⁵.

Kanon 12:

Dowiedzieliśmy się i tego, że w Afryce, w Libii i w innych miejscach niektórzy spośród tamtejszych miłych Bogu przełożonych /biskupów/ nie zaprzestali mieszkać razem ze swymi żonami nawet po otrzymaniu święceń i dają przez to innym ludziom powód do upadku i zgorszenia, to mając na uwadze dobro powierzanej nam owczarni, uznaliśmy za rzecz właściwą, aby odtąd nic podobnego nie miało miejsca. Mówimy zaś o tym nie dlatego, żeby odrzucić lub też zmienić kanoniczne zasady apostolskie, lecz aby wzmóc troskę o zbawienie ludzi i ich postęp w cnocie, a także w tym celu, żeby nie dopuścić do żadnych zarzutów przeciwko dyscyplinie kościelnej. Apostoł bowiem powiedział: "wszystko czyńcie na chwałę Bożą. Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, podobnie jak ja staram się przypodobać wszystkim, nie szukając żadnej korzyści, lecz dobra wielu, aby zostali zbawieni. Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa" /1 Kor 10,31-11,1/, zaś jeżeli ktoś zostanie wykryty, że to czyni, to niech będzie deponowany¹⁶.

Kanon 13:

Ponieważ dowiedzieliśmy się, że w Kościele rzymskim podano jako zasadę, która głosi, że ci, którzy mają otrzymać święcenia diakonatu lub prezbiteratu, aby tego byli godni, składają obietnicę poniechania współżycia ze swymi małżonkami, to my, idąc za dawnym kanonem apostolskiej doskonałości i dyscypliny chcemy, aby małżeństwa ludzi poświęconych Bogu zawarte zgodnie z prawem nadal pozostawały nienaruszone i aby

15 Joannou I,1,131-132.

16 Joannou I,1,138-139.

ci nie zrywali swej więzi z żonami oraz nie pozbawiali się wzajemnego obcowania w odpowiednim czasie. Jeżeli ktoś jest godnym święceń subdiakonatu, diakonatu lub prezbiteratu, to jego zamieszkiwanie z prawowitą żoną nie może stanowić przeszkody na drodze podniesienia go do tej godności i podczas święceń nie należy żądać od niego zobowiązania, że będzie powstrzymywał się od prawowitego obcowania ze swoją żoną. W przeciwnym razie poniżalibyśmy ustanowione przez Boga i pobłogosławione Jego obecnością małżeństwo, ponieważ głos Ewangelii woła donośnie: "Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza" /Mt 19,6/, a Apostoł poucza: "Uczciwe niech będzie małżeństwo i łożo nieskalane" /Hbr 13,4/, oraz mówi: "Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączyć się od niej" /1 Kor 7, 27/.

Wiemy, że ojcowie zgromadzeni w Kartaginie, troszcząc się o czystość życia sług ołtarza, postanowili, "żeby subdiakoni dotykający świętych misterii, jak również diakoni i prezbiterzy dla tych samych racji powstrzymywali się od swych żon w ustalonym czasie, abyśmy i my podobnie przestrzegali tego, co zostało przekazane przez Apostołów i co było zachowywane już od najdawniejszych czasów, znając właściwy czas dla każdej rzeczy, a zwłaszcza dla postu i modlitwy. Trzeba bowiem, żeby ci, którzy zbliżają się do ołtarza, podczas sprawowania mszy świętych byli wstrzemięźliwi we wszystkim, aby mogli otrzymać od Boga to, o co pokornie proszą". Jeżeli więc ktoś, postępując wbrew kanonom apostolskim, odważyłby się pozbawić jakiegoś duchownego, to jest prezbitera, diakona lub subdiakona, więzi i obcowania z prawowitą żoną, to niech będzie deponowany. Podobnie, jeżeli jakiś prezbiter lub diakon wypędzi swoją żonę pod pozorem pobożności, to niech będzie odsunięty od funkcji liturgicznych, a gdyby się upierał, to niech będzie deponowany¹⁷.

Kanon 26:

Prezbiter, który przez niewiedzę uwikłał się w nieprawę

17 Joannou I, 1, 140-143.

małżeństwo, zachowuje wprawdzie swoją pozycję, zgodnie ze świętym kanonem przez nas ustanowionym, ale niech się powstrzyma od pozostałych funkcji, gdyż wystarcza mu już przebaczenie. Byłoby rzeczą nierozumną, żeby ten, kto sam winien leczyć własne rany, innym udzielał błogosławieństwa. Błogosławieństwo jest bowiem udzielaniem uświęcenia, a kto go sam nie posiada na skutek grzechu z niewiedzy, to jak go udzieli innemu? Niech więc nie udziela błogosławieństwa ani publicznie ani prywatnie, ani niech nie rozdziela innym Ciała Pańskiego, ani też niech nie pełni innych funkcji, lecz zadawajac się miejscem należnym prezbiterowi, niech ze łzami błaga Pana, aby darował mu grzech popełniony z niewiedzy. Jest oczywiste, że taki nieprawy związek małżeński zostanie rozwiązany, a mąż nie będzie współżył z tą kobietą, która stała się powodem zawieszenia go w funkcjach kapłańskich¹⁸.

Kanon 30:

Pragnąc czynić wszystko dla zbudowania Kościoła, postanowiliśmy również zatroszczyć się o duchownych obsługujących kościoły w krajach barbarzyńskich. Jeżeli ci uważają, że mogą przekraczać kanon apostolski zabraniający "wypędzania swojej żony pod pozorem pobożności" oraz czynić więcej niż postanowiono i dlatego za obopólną zgodą powstrzymują się ze swymi współmałżonkami od wzajemnych relacji, to my zarządzamy, żeby pod żadnym pozorem również z nimi nie zamieszkiwali i dostarczyli nam tym sposobem przekonującego dowodu na dotrzymanie swej obietnicy. Zezwoliliśmy im zaś na to wyłącznie ze względu na ich małoduszność oraz obce i niestałe obyczaje¹⁹.

Kanon 47:

Niech żadna niewiasta nie nocuje w klasztorze męskim, ani mężczyzna w żeńskim. Trzeba bowiem chronić wiernych przed skandalem i zgorszeniem, aby układali swoje życie "według tego co jest godne i miłe Panu" /1 Kor 7,35/. Ktokolwiek

18 Joannou I, 1, 156-157.

19 Joannou I, 1, 160-161.

zaś by to czynił, duchowny czy świecki, niech będzie wyklęty²⁰.

Kanon 48:

Żona tego, który został wyniesiony do godności biskupiej, niech po rozstaniu się ze swoim mężem za obopólną zgodą i po przyjęciu przez niego święceń biskupich, wstąpi do klasztoru znajdującego się daleko od miejsca zamieszkania tego biskupa i niech korzysta z utrzymania biskupa. Jeżeli zaś wydawałaby się tego godna, niech zostanie podniesiona do godności diakonisty²¹.

Kanon 53:

Ponieważ powinowactwo duchowe jest ważniejsze od cielesnego, a dowiedzieliśmy się, że w niektórych miejscowościach są tacy, którzy najpierw trzymają dziecko do świętego i zbawczego chrztu, a potem zawierają związki małżeńskie z ich owdowiałymi matkami, to postanawiamy, aby odtąd nic takiego już nie czyniono. Jeżeli zaś okaze się, że nawet po ogłoszeniu niniejszego kanonu, niektórzy nadal tak postępują, to najpierw niech odstąpią od tego nieprawego małżeństwa, a następnie niech będą obłożeni karą przepisaną za cudzołóstwo²².

Kanon 54:

Pismo Święte poucza wyraźnie: "Nie zbliżaj się do ciała swego krewnego, aby odsłonić jego nagość" /Kpł 18,6/. Natchniony przez Boga Bazyli wymienił w swych kanonach jedyne niektóre z zakazanych związków małżeńskich²³, pomijając milczeniem większość innych, a uczynił to w obu wypadkach

20 Joannou I, 1, 185-186.

21 Joannou I, 1, 186.

22 Joannou I, 1, 189-190.

23 Por. Epistola 199 /Ad Amphilochem/, 23; Epistola 217, 58-60, 67-68, Joannou II, 125, 145-146, 148-149, tłum. W. Krzyżaniak /Św. Bazyli, Listy, Warszawa 1972/ s. 207, 238-240.

z pożytkiem dla nas. Unikając bowiem wielu gorszących nazw, aby nie bezcześcić takimi słowami mowy, określił on nieczystość tylko ogólnymi nazwami, za pomocą których ukazał nam w ogólnym zarysie wypadki nieprawych związków małżeńskich. Ponieważ jednak ze względu na tego rodzaju przemilczenia i niejasne sformułowania zakazu nieprawych małżeństw natura mieszała samą siebie, uznaliśmy za konieczne jaśniej te sprawy przedstawić i odtąd postanawiamy: Jeżeli ktoś zawrze związek małżeński z córką swego brata, albo ojciec i syn z matką i córką lub ojciec i syn z dwoma siostrami, albo matka i córka z dwoma braćmi lub też dwaj bracia z dwoma siostrami, to niech będą poddani kanonicznej karze siedmiu lat [pokuty], oczywiście po rozwiązaniu ich nieprawego małżeństwa²⁴.

Kanon 72:

Nie godzi się, aby mężczyzna ortodoksyjny żenił się z kobietą heretyczką, ani też kobieta ortodoksyjna wiązała się z heretykiem. Jeżeli jednak ujawni się, że coś takiego przez kogoś zostało dokonane, to małżeństwo należy uważać za nieważne, a nieprawy kontrakt małżeński rozwiązać. Nie trzeba bowiem mieszać tego, co nie może być zmieszane, ani też łączyć owcy z wilkiem, czy losu Chrystusa z losem grzeszników. Jeżeli zaś ktoś naruszy wydane przez nas postanowienie, to niech będzie wyklęty. Jeżeli natomiast ci, którzy jeszcze są niewierzący i nie zostali włączeni do owczarni ortodoksyjnej, zawarli między sobą prawny związek małżeński, a potem jedno z nich obrawszy to, co jest dobre, doszło do światła prawdy, a drugie pozostało w więzach błędu, nie chcąc skierować wzroku na boskie promienie, niewierząca zaś żona życzy sobie mieszkać razem z wierzącym małżonkiem lub też niewierzący mąż z wierzącą małżonką, to niech się nie rozłączają, w myśl /słów/ Pawła Apostoła: "Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak niewierząca żona uświęca się przez męża" /1 Kor 7,14/²⁵.

24 Joannou I,1,190-192.

25 Joannou I,1,209-210.

Kanon 87:

"Jeżeli żona opuści swego męża i wyjdzie za innego, to jest cudzołożnicą", według /słów/ świętego i boskiego Bazylego²⁶, który to bardzo trafnie zebrał z proroctwa Proroka Jeremiasza: "Jeżeli żona wyjdzie za innego męża i nie powróci do swego męża, to przez skalanie będzie skalana" /Jer 3,1/ oraz "Kto trzyma cudzołożnicę, głupi jest i bezbożny" /Prz 18,22/. Jeżeli zostanie dowiedzione, że żona opuściła swego męża bez przyczyny, to on jest godzien przychylności, ona zaś kary. Ta przychylność będzie się wyrażała w tym, że pozostanie on we wspólnocie Kościoła. Ten, jednak kto opuści prawnie poślubioną żonę i weźmie inną, to według słów Pana /Lk 16,18/ winien być oskarżony o cudzołóstwo. Kanony Ojców naszych postanowiły, żeby tacy pozostawali przez rok wśród płaczących, przez dwa lata wśród słuchających, przez trzy lata wśród klęczących, a w siódmym roku stali z wiernymi i w ten sposób uznani byli za godnych ofiary, jeśli ze łzami będą pokutować²⁷.

Kanon 92:

Święty synod postanowił, żeby tych, którzy porywają kobiety pod pretekstem małżeństwa oraz tych którzy z porywaczami współdziałają lub im pomagają, pozbawiać właściwej im godności, jeśli są duchownymi, lub wyklinać, jeśli są laikami²⁸..

Kanon 93:

Kobieta zamieszkująca z innym mężczyzną podczas nieobecności swego męża, o którym nie ma wiadomości ani dowodów jego śmierci, dopuszcza się cudzołóstwa. Podobnej ocenie podlegają wychodzące ponownie za mąż zarówno żony żołnierzy, o których wieść zaginęła, jak i żony nie oczekujące powrotu swych mężów, którzy udali się w daleką podróż. Można tutaj jednak okazywać pewną pobłażliwość ze względu na większe prawdopodobieństwo ich śmierci. Jeżeli kobieta z niewiedzy poślubiła mężczyznę porzuconego czasowo przez żonę, ale później, po powrocie jego prawnej małżonki została przez niego opuszczona, to wprowadziła cudzołóstwo, ale z niewiedzy i nie traci z tego powodu prawa do małżeństwa, choć będzie lepiej, gdy pozostanie sama. Jeżeli natomiast po pewnym czasie powróci żołnierz, którego żona na skutek jego długiej nieobecności

26 Basilus, Canones 9,35,37,77, Joannou II,108-109,132,133,153, Krzyżaniak, s.191,210,242.

27 Joannou I, 1,222-224.

28 Joannou I, 1,227-228.

poślubiła innego mężczyznę, to niech znowu weźmie, jeśli chce własną żonę, a trzeba przy tym przebaczyć zarówno jej, z powodu niewiedzy, jak i mężczyźnie, który ją poślubił w drugim małżeństwie²⁹.

Kanon 98:

Kto zawiera małżeństwo z kobietą zaręczoną z innym mężczyzną, jeszcze za życia narzeczonego, podlega oskarżeniu o cudzołóstwo³⁰.

C. KANONY SYNODÓW LOKALNYCH

1. Synod w Ancyrze /314/

Kanon 10:

Jeżeli kandydaci do diakonatu oświadczyli publicznie podczas swych święceń, że muszą zawrzeć związek małżeński i nie mogą pozostać jako bezzenni, to po zawarciu małżeństwa niech pełnią nadal swe funkcje, ponieważ otrzymali na to pozwolenie od biskupa. Jeżeli natomiast niektórzy przemilczeli to zastrzeżenie i podczas święceń zobowiązali się do pozostania w stanie bezzennym, a potem wstąpili w związki małżeńskie, to muszą zaprzestać swych funkcji diakońskich³¹.

Kanon 11:

Dziewczęta zaręczone, a następnie przez innych uprowadzone, postanowiono zwracać ich oblubieńcom, nawet gdyby od porwaczy doznały przemocy fizycznej³².

Kanon 19:

Ci, którzy przyrzekali dziewictwo i złamali swe przyrzeczenie, powinni pokutować z bigamistami. Zabramy oczywiście

29 Joannou I,1,228-229.

30 Joannou I,1,235.

31 Joannou I,2,64.

32 Joannou I,2,64-65.

mieszkać dziewczynom razem z innymi /mężczyznami/ jako z braćmi³³.

Kanon 20:

Jeżeli czyjaś żona cudzołożyła lub też jakiś /mąż/ cudzołożył, to mogą powrócić do pełnej wspólnoty /kościelnej dopiero po siedmiu latach, przechodząc kolejne stopnie pokuty³⁴

Kanon 21:

Stare zarządzenie ekskomunikowało aż do końca życia kobiety, które trudniąc się nierządem zabijają swe dzieci lub dopuszczają się spędzania płodu. My natomiast postępując łagodniej zarządziliśmy, aby one odbywały dziesięcioletnią pokutę według ustalonych stopni³⁵.

Kanon 25:

Pewien mężczyzna po zaręczynach z dziewczyną najpierw zdeprawował jej siostrę, która zaszła w ciążę, a następnie ożenił się z zaręczoną; zgwałcona zaś siostra powiesiła się. Postanowiono, żeby dopuścić współwinnych po odbyciu dziesięcioletniej pokuty według ustalonych stopni, do grona stojących pokutników³⁶.

2. Synod w Neocezarei /314/

Kanon 1:

Jeżeli prezbiter zawrze związek małżeński, to niech zostanie usunięty ze stanu kapłańskiego. Jeśliby natomiast uprawiał nierząd lub dopuścił się cudzołóstwa, niech całkowicie zostanie wyłączony ze wspólnoty kościelnej i poddany pokucie³⁷.

Kanon 2:

Jeżeliby kobieta poślubiła dwóch braci, to niech będzie wy-

-
- 33 Joannou I,2,70.
 - 34 Joannou I,2,70.
 - 35 Joannou I,2,71.
 - 36 Joannou I,2,73.
 - 37 Joannou I,2,75.

klęta aż do śmierci. Jeżeliby jednak w obliczu śmierci obiecała, że po wyzdrowieniu zerwie to małżeństwo, to z miłosierdzia niech zostanie dopuszczona do pokuty. Jeżeli zaś trwająca w takim małżeństwie żona lub mąż umrze, to dla pozostałej strony pokuta będzie sprawą trudną³⁸.

Kanon 3:

Znany jest czas odbywania pokuty nakładanej na tych, którzy się wielokrotnie żenią, ich jednak nawrócenie się i wiara skracają ten okres³⁹.

Kanon 7:

Niech prezbiter nie uczestniczy w uczcie weselnej tego, który się po raz drugi żeni, ponieważ wymaga on pokuty. Cóż by to był za prezbiter, który by poprzez uczestnictwo w uczcie pochwalał takie małżeństwo?⁴⁰

Kanon 8:

Jeżeli żonie jakiegoś laika zostanie publicznie dowiedzione cudzołóstwo, to jej mąż nie może być dopuszczony do żadnych funkcji w Kościele. Jeżeli cudzołożyła po święceniach męża, to ten winien ją odesłać. Jeżeliby z nią jednak nadal współżył, to nie może pełnić powierzzonej mu funkcji⁴¹.

Kanon 9:

Jeżeli prezbiter popełnił grzech cielesny, a po otrzymaniu święceń wyznał, że zgrzeszył przed święczeniami, to niech nie składa świętej ofiary, zachowując wszystkie swoje pozostałe funkcje ze względu na gorliwość w innych cnotach. Pozostałe bowiem grzechy są gładzone, jak wielu naucza, poprzez święcenia. Jeżeli zaś sam nie wyzna /grzechu/ i nie można mu tego udowodnić, trzeba to pozostawić jego sumieniu⁴².

38 Joannou I,2,76.

39 Tamże.

40 Joannou I,2,78.

41 Joannou I,2,78-79.

42 Joannou I,2,79.

Kanon 10:

Również diakon, jeśliby popełnił taki sam grzech, winien pełnić funkcje niższego rzędu⁴³.

3. Synod w Gangrze /ok. 343/

Kanon 1:

Jeśliby ktoś ganił małżeństwo oraz pogardzał wierną i pobożną żoną obcującą ze swoim mężem, potępiając ich, że nie mogą wejść do Królestwa /Bożego/, to niech będzie wyklęty⁴⁴.

Kanon 9:

Jeśliby ktoś zachowywał dziewictwo lub wstrzemięźliwość, powstrzymując się od małżeństwa z pogardy dla niego, a nie ze względu na piękno i świętość dziewictwa, to niech będzie wyklęty⁴⁵.

Kanon 10:

Jeśliby ktoś spośród zachowujących dziewictwo ze względu na Pana, wywyższał się nad tych, którzy zawarli związek małżeński, to niech będzie wyklęty⁴⁶.

Kanon 14:

Jeśliby jakaś żona opuściła swego męża i chciała odejść od niego z pogardy dla małżeństwa, to niech będzie wyklęta⁴⁷.

Kanon 15:

Jeśliby ktoś opuszczał swe dzieci, nie żywił ich oraz w miarę swych możliwości nie prowadził do należytej pobożności, ale je zaniedbywał pod pretekstem ascezy, to niech będzie wyklęty⁴⁸.

43 Joannou I, 2, 80.

44 Joannou I, 2, 89.

45 Joannou I, 2, 93.

46 Joannou I, 2, 93.

47 Joannou I, 2, 95.

48 Joannou I, 2, 95.

Kanon 16:

Jeśliby jakieś dzieci opuściły swoich rodziców, zwłaszcza wierzących i nie oddawały należnej czci tym, którzy również bez wątpienia cenią ponad wszystko pobożność, to niech będą wyklęte⁴⁹.

Epilog:

/.../ oddajemy cześć małżeństwu pełnemu skromności /.../.
Pragniemy, aby w Kościele zostało zachowane to wszystko, co zostało przekazane z Pisma Świętego i Tradycji Apostolskiej⁵⁰.

4. Synod w Laodycei /koniec IV w./

Kanon 1:

Postanowiliśmy zgodnie z prawem kościelnym, aby tym, którzy zawarli związek małżeński po raz drugi, dobrowolnie i zgodnie z prawem, bez ukrywania swego obcowania, przywrócić z łaskawości wspólnotę [z Kościołem] po upływie krótkiego czasu, jaki spędzili na modlitwach i postach⁵¹.

Kanon 10:

Ludzie należący do Kościoła nie powinni obojętnie zenić swych dzieci z heretykami⁵².

Kanon 31:

Nie należy zawierac związków małżeńskich z żadnymi heretykami, ani oddawać im w małżeństwo swoich synów i córki, ale raczej przyjmować, jeśli przyrzekną, że zostaną chrześcijanami⁵³.

Kanon 52:

W okresie Wielkiego Postu nie należy zawierac związków małżeńskich ani też obchodzić urodzin⁵⁴.

-
- 49 Joannou I, 2, 96.
 - 50 Joannou I, 2, 98-99.
 - 51 Joannou I, 2, 130.
 - 52 Joannou I, 2, 134-135.
 - 53 Joannou I, 2, 143.
 - 54 Joannou I, 2, 151.

5. Synod w Kartaginie /419/

Kanon 4:

Postanowiono, aby biskup, prezbiter, diakon i wszyscy dotykający świętości zachowywali czystość i powstrzymywali się od współżycia ze swymi żonami⁵⁵.

D. KANONY OJCÓW KOŚCIOŁA

1. Dionizy Aleksandryjski /+ 246/

Kanon 3:

Ci, którzy zawarli związek małżeński, sami sobie winni być wystarczającymi sędziami. Słyszeli bowiem /słowa/ św. Pawła, który napisał, że należy się czasowo powstrzymywać za obojną zgodą od współżycia, aby ćwiczyć się w modlitwie, a potem znowu wracać do siebie /1 Kor 7,5/⁵⁶.

2. Bazyli Wielki /+ 379/⁵⁷

Kanon 87:

Pierwszą i najważniejszą rzeczą w sprawach tego rodzaju jest zachowywany u nas zwyczaj, który przytaczamy jako mający moc prawa, gdyż zasady te zostały nam przekazane przez świętych mężów. Jest on następujący: jeżeli ktoś opanowany przez nieczyste pożądanie zawarłby bezprawny związek kolejno z dwoma siostrami, to nie będzie on uznany za małżeństwo, ani też tacy nie będą dopuszczani zupełnie do wspólnoty kościelnej, dopóki nie rozłączą się ze sobą. Dlatego choćby nawet nie można było powiedzieć czegoś innego, to wystarczył by sam zwyczaj do ustrzeżenia przed złem. Ponieważ jednak autor listu usiłował poprzez fałszywy dowód

55 Joannou I, 2,217.

56 Joannou II, 13.

57 Kanony św. Bazylego zawarte są w jego listach, które przełożył

wprowadzić w życie takie zło⁵⁸, to i nam należy sięgnąć do pomocy rozsądku, chociaż u każdego w sprawach bardzo jasnych intuicja bywa mocniejsza od dowodów. Napisano bowiem, jak on mówi, w Księdze Kapłańskiej: "Nie poślubisz sobie jako zazdrosnej rywalki siostry twojej żony i nie będziesz odsłaniał jej nagości za życia tamtej" /Kpł 18,18/. Z tekstu tego wynika jasno, jego zdaniem, że wolno poślubić siostrę żony po śmierci małżonki. Na to przede wszystkim odpowiem, że "cokolwiek mówi prawo, to mówi do tych, którzy są pod prawem" /Rz 3,19/. Inaczej bowiem podlegalibyśmy obrzezaniu, prawu szabatu i zakazowi spożywania niektórych pokarmów. Czyż więc, gdy znajdziemy coś sprzyjającego naszym upodobaniom, będziemy się "poddawać pod jarzmo niewoli Prawa" /Gal 5,1/, a gdy któryś z przepisów Prawa jest zbyt ciężki, to będziemy uciekać do naszej wolności w Chrystusie? Zapytano nas: czy istnieje w Piśmie pozwolenie na wzięcie za żonę siostry zmarłej małżonki? Daliśmy odpowiedź dla nas bezpieczną i prawdziwą, że nie jest tak napisane, ale gdybyśmy tylko taką odpowiedzią zakończyli całą sprawę, to znaczyło by to, że zachowujemy prawo, ale nie cytujemy słów Pisma. W ten sposób nawet ten, kto chciałby wziąć siostrę żony, mógłby uczynić to jeszcze za życia małżonki, bo i takie fałszywe rozumowanie może być tu zastosowane. Napisano bowiem, powie on, że "nie weźmiesz zazdrosnej rywalki", a więc Zakon pozwala poślubić taką, która nie jest zazdrosna. Może więc obrońca pożądliwości po-

na język polski W.Krzyżaniak /Św.Bazyli Wielki, Listy, Warszawa 1972/. Spośród kanonów dotyczących małżeństwa przytaczamy w tym miejscu tylko jeden /87/, inne zaś zostały już przełożone przez wspomnianego tłumacza i do jego przekładu odsyłamy zainteresowanych Czytelników: kan.1, Joannou II, 93-99 /Ep. 55, Krzyżaniak 187-193/; kan. 25,26,27,30,31,35,36,37,38,39,40,41,42,46,48,49,50, Joannou II, 126-128, 130-139 /Ep. 199 ad Amphilochium, Krzyżaniak 207-213/; kan. 53,57,58,69,75,76,77,78,79,80, Joannou II, 143-154 /Ep. 217 ad Amphilochium, Krzyżaniak 237-242/.

58 Bazyli odpowiada tu na list nieznanego nam bliżej autora, występującego pod nazwiskiem Diodora, który wbrew rygorystycznej nauce Biskupa Cezarei zezwalał na małżeństwo z siostrą zmarłej żony.

wiedzieć, że siostry wolne są od ducha zazdrości. Jeżeli więc nie ma przyczyny zabraniającej współżyć z obiema /siostrami/, to cóż przeszkadza wziąć siostrę? Powiemy, że tego nie napisano, ale też i nie określono. Natomiast wyprowadzony wniosek pozwala uczynić jedno i drugie. Należałoby cofnąć się nieco wstecz, do poprzedzających wypowiedzi Prawa i nimi właśnie uwolnić się od trudności. Należy też zaznaczyć, że prawodawca nie obejmuje wszystkich rodzajów grzechów, a szczególnie odrzuca grzechy Egipcjan, skąd wyszedł Izrael i Kanaanejczyków, gdzie się osiedlił. Czytamy bowiem: "Nie czyńcie tak, jak się czyni w ziemi egipskiej, w której mieszkaliście. Nie czyńcie też tak, jak się czyni w ziemi kanaanejskiej, do której was prowadzę. Nie postępujcie według ich obyczajów" /Kpł 18,3/. Prawdopodobnie ten rodzaj grzechu nie był wtedy dopuszczalny w życiu pogan, w związku z czym prawodawca nie miał potrzeby przed nim przestrzegać, a wystarczającym dla odrzucenia jego zła było pouczenie. Dlaczego jednak zakazawszy większego /grzechu/, przemilczał mniejszy? Dlatego, że dla wielu zwolenników cielesnej pożądliwości, przeszkodą, jeżeli chodzi o współżycie z siostrami żon, był przykład Patriarchy. A cóż nam należy czynić? Mówić o napisanym, czy też wyjawić to, co zostało przemilczane? W prawach tych bowiem również nie napisano, że ojciec i syn nie powinni chodzić do jednej nałożnicy, ale prorok poddaje taką praktykę ostrej ocenie mówiąc: "Syn i ojciec chodzą do jednej dziewczki" /Am 2,7/. A ileż jeszcze innych rodzajów pożądań nieczystych wyuczono w szkole demonów, o których milczy Pismo Święte? Nie chcąc naruszać swojej powagi nazwami grzechów, Pismo oznaczyło nieczystość tylko ogólnymi nazwami, jak mówi Apostoł Paweł: "A rozpusta i wszelka nieczystość lub chciwość niech nawet nie będą wymieniane wśród was, jak przystoi świętym" /Ef 5,3/. Pod pojęciem nieczystości Apostoł miał na uwadze wszelkie niegodne nazwy czyny mężczyzn i kobiet. W ten sposób przemilczenie nie daje pozwolenia zwolennikowi pożądliwości. A ja mówię, że prawodawca nie przemilczał tego rodzaju nieprawości, ale bardzo ostro zakazał. Słowa bowiem: "Nikt nie będzie się zbliżał do swojego krewnego, aby odsłaniać

jego nagość" /Kpł 18,6/, zawierają w sobie i ten rodzaj pokrewieństwa. Któż może być bowiem dla męża bliższym od jego żony, czyli od jego ciała? ponieważ "nie są już oni dwojgiem, ale jednym ciałem" /Rdz 2,24/. Tym sposobem poprzez żonę siostra jej staje się krewną męża. Dlatego nie można poślubić matki żony i jej siostry, ponieważ swojej matki i jej siostry też nie można poślubić. Tak samo nie można poślubić siostry swojej żony, gdyż nie można wziąć za żonę własnej siostry. Odwrotnie, nie wolno też żonie współżyć z krewnymi męża, gdyż prawa pokrewieństwa są wspólne dla obu. Ja zaś każdemu, kto prosi o radę w sprawach małżeńskich oświadczam, że przemija postać tego świata i czas ma swój kres, "dopóki jednak trwa, winni również ci, którzy mają żony żyć tak, jakby ich nie mieli" /1 Kor 7,29,31/. A jeżeli ktoś sprzeciwi się i przytoczy słowa "rośnijcie i mnożcie się" /Rdz 1,28/, to zaśmieję się nad tym, kto nie rozróżnia czasów dawania prawa. Powtórne małżeństwo jest lekarstwem przeciwko nierządowi, a nie zadośćuczynieniem swym zachciankom. Powiedziano bowiem: "Jeśli nie mogą zachować wstrzemięźliwości, niechaj wstępują w stan małżeński" /1 Kor 7,9/. "Niech wstępują w stan małżeński", co nie znaczy, że mają popełniać nieprawość. Ci zaś, którzy plamią duszę pożądliwościami, nie bacząc na naturę od dawna rozróżniającą nazwy pokrewieństwa. Jaką nazwą określał potomstwo zrodzone z dwóch takich małżeństw? Braćmi rodzonymi czy też kuzynami? Z powodu pomieszania /pokrewieństwa/ właściwa będzie dla nich jedna i druga nazwa. Nie czyn, człowieka, ciotki swych dzieci ich macochą, a tej, która zamiast zmarłej matki powinna je pieścić, nie pobudzaj do niepohamowanej zazdrości. Jedynie bowiem zazdrość macoch nawet poza grób rozciąga nienawiść. Nawet wrogowie jednają się zmarłymi, macochy natomiast od momentu śmierci zaczynają wzrastać w nienawiści. Z tego co powiedziałem wynika, że jeżeli kimś kierują popędy, to tym bardziej należy zabronić mu zawierania małżeństwa, "aby umiał utrzymać swe ciało w czystości i poszanowaniu, a nie w namiętności żądz" /1 Tes 4,4-5/. Nie chcę już więcej mówić, gdyż powstrzymuje mnie objętość listu. Pragnę, aby

ta nieprawość nie zadowoliła się w naszym rejonie, ale pozostała w tych miejscach, gdzie miano odwagę ją popełnić⁵⁹.

3. Tymoteusz Aleksandryjski /+ 385/⁶⁰

Kanon 5:

Jeżeli żona współżyje ze swym mężem w nocy, lub mąż ze swą żoną, a rano ma miejsce zebranie eucharystyczne, to czy mogą oni przystąpić do komunii?

Nie powinni. Mówi bowiem Apostoł: "Nie odmawiajcie sobie wzajemnie, chyba za obopólną zgodą na pewien czas, aby oddać się modlitwie, a potem znów wróćcie do siebie, aby was szatan nie kusił z powodu waszej niewstrzeżliwości" /1 Kor 7,5/⁶¹.

Kanon 11:

Jeżeli ktoś wezwie kapłana na ceremonię małżeńską, a ten usłyszy, że zawierane małżeństwo jest nieprawe, lub między krewnymi, lub też że panna młoda jest siostrą zmarłej żony, to czy kapłan winien im towarzyszyć, lub też składać za nich ofiarę?

Odpowiem jednym słowem: jeżeli kapłan usłyszy, że małżeństwo jest nieprawe i jeżeli to małżeństwo faktycznie jest nieprawe, to kapłan nie powinien uczestniczyć w cudzych grzechach⁶².

Kanon 13:

W jakie dni tygodnia małżonkowie winni powstrzymywać się od współżycia, a w jakie dni mają do tego prawo?

59 Joannou II, 162-169 /Ep. 160 ad Diodorum/.

60 Przepisy dotyczące małżeństwa zaczerpnięte są z jego "Responsa canonica" - odpowiedzi na tematy prawne i moralistyczne, PG 33, 1295-1310, Joannou II, 240-258.

61 Joannou II, 242-243.

62 Joannou II, 246-247.

Podtrzymuję to, co przedtem powiedziałem. Apostoł mówi: "Nie odmawiajcie sobie wzajemnie, chyba za obopólną zgodą na pewien czas, aby oddać się modlitwie, a potem znów wróćcie do siebie, aby was szatan nie kusił z powodu waszej niewstrzeżliwości" /1 Kor 7,5/. Trzeba jednak koniecznie powstrzymywać się w sobotę i niedzielę, gdyż w te dni składana jest Bogu ofiara duchowa⁶³.

Kanon 15:

Jeżeli czyjaś żona jest opętana do tego stopnia, że nosi okowy, a jej mąż mówi, że nie może się opanować, i chce poślubić inną, to czy może to uczynić, czy też nie?

Występuje tu problem cudzołóstwa i nie wiem co na to odpowiedzieć⁶⁴.

4. Teofil Aleksandryjski /+ 412/

Kanon 5:

Sprawę Panufa, wyświęconego na diakona w Lyko, należy dokładnie zbadać. Jeżeli zostanie dowiedzione, że będąc jeszcze katechumenem pojął on za żonę swoją siostrzenicę i po chrzcie został wprowadzony do stanu duchownego, to niech w nim pozostanie, jeżeli ona umarła, a on po chrzcie z nią nie współżył. Jeżeli jednak pojął siostrzenicę za żonę będąc już wiernym, to niech zostanie wykluczony ze stanu duchownego. Nie można tu też niczego zarzucać biskupowi Apollonowi, jeżeli go wyświęcił z niewiedzy⁶⁵.

Kanon 6:

Sprawę Jakuba trzeba zbadać. Jeżeli będąc lektorem okazał winnym grzechu nieczystości i został przez kapłanów usunięty, a potem przyjął święcenia, to niech zostanie wykluczony [ze stanu duchownego], po dokładnym zbada-

63 Joannou II, 248-249.

64 Joannou II, 250.

65 Joannou II, 266-267.

daniu sprawy, a nie tylko na podstawie podejrzenia pochodzącego z plotek i złośliwości. Jeżeli się okaże niewinnym, niech pozostanie w stanie duchownym. Nie należy bowiem zważać na nieuzasadnione zarzuty⁶⁶.

Kanon 13:

Maksym twierdzi, że zawarł nieprawy związek małżeński, ponieważ nie znał praw kościelnych. Smuci go jednak odłączenie od wspólnoty kościelnej twierdząc, że popełnił nieprawość z niewiedzy; powstrzymuje się przy tym od nieprawego współżycia, na co godzi się i jego żona. Jeżeli sprawdzisz, że faktycznie tak jest i minęło już od ich ślubu dziesięć lat, to można ich umieścić wśród katechumenów. Uczyń tak. Jeżeli jednak zauważysz, że chcą oszukiwać i potrzeba przeciwko nim jeszcze trochę surowości, to uczyn tak, jak ci podsuwa Bóg, kierując się we wszystkim rozważą. Będąc na miejscu lepiej możesz poznać ich zamiary⁶⁷.

tłum. ks. Henryk Paprocki - Warszawa

66 Joannou II, 267.

67 Joannou II, 272.